

Status prawdziwościowy narracji – perspektywa socjologii (religii), realizmu krytycznego i fenomenologii

The truth status of a narrative
– the perspective of sociology (of religion), critical realism
and phenomenology

ANNA M. KRÓLIKOWSKA

Instytut Socjologii, Uniwersytet Szczeciński, Polska

anna.krolikowska@usz.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-7806-1725>

Abstract: The subject of the research presented in this article is the narrative as a sociological category, and the aim of this work is to provide a theoretical reflection on the possibility of approaching narratives in a way different from the deontologizing postmodern perspective, which would allow for assessing the truth status of narratives present in social life. As a method, it is proposed to consider narratives in the light of critical realism. Though this theory provides justification and criteria for testing references to reality, there is also a conclusion related to the attitude of the researcher who should avoid a destructive approach to historically produced, cultural and sense-creating narratives and in these situations rather choose a phenomenological perspective.

Keywords: narrative; critical realism; phenomenology; truth

Abstrakt: Przedmiotem badania prezentowanego w artykule jest narracja jako kategoria socjologiczna, zaś celem teoretyczna refleksja nad możliwością ujęcia jej w sposób inny niż w deontologizującej perspektywie postmodernistycznej, który pozwoliłby oceniać status prawdziwościowy narracji obecnych w życiu społecznym. Jako metodę proponuje się rozpatrywanie narracji w świetle realizmu krytycznego. Choć teoria ta dostarcza uzasadnienia i kryteriów sprawdzianu referencji do rzeczywistości, pojawia się też wniosek zwią-

zany z postawą badacza, który powinien unikać destrukcyjnego podejścia do historycznie wytworzonych, kulturowych i sensotwórczych narracji i w tych sytuacjach raczej wybierać perspektywę fenomenologiczną.

Słowa kluczowe: narracja; realizm krytyczny; fenomenologia; prawda

Wstęp

W przekonaniu potocznym, jak również zgodnie z oczekiwaniami kierowanymi wobec nauki jako instytucji społecznej, ta powinna poszukiwać prawdy. W najbardziej podstawowym znaczeniu chodzi o prawdę rozumianą na sposób klasyczny (Woleński 2003, 44, 104-105). Oczekiwanie to znajduje zasadniczo potwierdzenie w obrębie pola naukowego, jednak w obszarze humanistyki i nauk społecznych zasadność tego oczekiwania na różne sposoby jest podważana (Zeidler 1992, 49-92). W naukach społecznych sprawa przedmiotu badań jest złożona. Z jednej strony chodzi o stwierdzanie pewnych obiektywnych stanów rzeczy, zależności czy procesów, z drugiej – o ukazywanie życia społecznego od strony świadomości jego uczestników. Ludzie bowiem poprzez kulturę i komunikację stale interpretują rzeczywistość. Dodatkowo, sam badacz nie jest w stanie w pełni transcendować przedmiotu swych dociekań, a nauki społeczne w jakimś stopniu uczestniczą w przemianach kulturowych. Te cechy, wraz ze zróżnicowaniem i nieuniknionymi niejednoznacznościami warsztatu badawczego, przemawiają za przyznaniem przynajmniej częściowo racji stwierdzeniu, że „nauki społeczne są częścią problemu, nie rozwiązaniem” (Latour 1988, 161).

Jerzy Szacki pisał o obserwowanym w socjologii drugiej połowy XX wieku przeformułowaniu paradygmatu jako o destrukcji obiektywizmu. „Tradycyjna [...] krytyka obiektywizmu [...] [z]awierała wprawdzie mocny postulat uwzględniania przez socjologa tzw. subiektywnej strony życia społecznego, podchodzenia do niej ze «współczynnikiem humanistycznym», ale niekoniecznie oznaczała zakwestionowanie leżącej u podstaw obiektywizmu społecznej ontologii, zgodnie z którą badany przez socjologa świat społeczny jest taki lub inny niezależnie od tego, co o tym myślą jego mieszkańcy” (Szacki 2002, 872). Autor *Historii myśli socjologicznej* konstatuje, że nowe orientacje teoretyczne zanegowały przekonanie o istnieniu „twardej” rzeczywistości, zostawiając za podstawę do stwierdzania czegokolwiek jedynie to, „co sami uczestnicy życia społecznego konstruują” (Szacki 2002, 874). Socjologia jest nauką wieloparadygmatyczną, co oznacza, że trendy nie stają się wszechogarniające i możliwy jest wielość, a przy pewnych warunkach – dyskusja pomiędzy kierunkami teoretycznymi. Istotne jest też dostrzeżenie, że sam kon-

strukcjonizm jest stopniowalny (Hacking 1999, 19-21)¹ i nie każda jego doza eliminuje możliwość przyjęcia perspektywy obiektywizującej. Postaram się to pokazać na przykładzie na pierwszy rzut oka postmodernistycznej kategorii narracji.

I. Czy i w jakim stopniu nauki społeczne mogą i chcą odnosić się do rzeczywistości?

Wydaje się oczywiste, że pytania o to, jaki jest świat obiektywny i co się na niego składa oraz czego i jak możemy się dowiedzieć, nie są tożsame. Niemniej jednak w nauce istnieje tendencja do zastępowania czy przesłaniania ontologii epistemologią (Outhwaite 1992, 223-224; Bhaskar 1998, xii; Archer, Collier i Porpora 2004, 1-2). Hilary Putnam zauważa z sarkazmem, iż realizm naukowy ma tendencję do uznawania, że „naprawdę istnieje tylko to [...] czego istnienie stwierdzi «ukończona nauka»” (Putnam 1998, 326). Mieszanie ontologii z epistemologią (Latour 1999, 93) przynosi w konsekwencji „zarozumiałość” nauki, popełniającej w najlepszym razie błąd *pars pro toto*. Głęboka warstwa założeń ontologicznych leżących u podstawy doboru środków naukowej interpretacji najczęściej nie jest ujawniana, uznawana za „niesocjologiczną”, wykraczającą poza to, co bezpośrednio użyteczne i potrzebne, czyli metodologię (Bryant 1992, 272; Somers 1994, 615). William Outhwaite uważa, że „wbrew antyfilozoficznym prądom w naukach [...] pytania o istnienie bytów, struktur i mechanizmów w świecie przyrodniczym i społecznym nie powinny być odrzucane, jak to się dzieje w strategiach konwencjonalistycznych” (Outhwaite 1992, 224-225), gdyż „natura rzeczywistości społecznej może w zasadzie, a często i w praktyce, dostarczać obiektywnego gruntu dla wyboru pomiędzy alternatywnymi definicjami i teoriami” (Outhwaite 1992, 230). We wspomnianym konwencjonalizmie rozpoznać się może noszący postmodernistyczne cechy antyrealizm. Antyrealizm z wyżej przedstawionych powodów często nie jest wyraźnie wyartykułowany, a konwencjonalnie wypracowanym ustaleniom zdarza się aspirować do statusu bezalternatywnych realistycznych twierdzeń. Istnieje skłonność, by, nie podejmując dociekań w sprawie adekwatności głoszonych tez względem świata zewnętrznego, nie rezygnować z formułowania sądów na temat jego kształ-

¹ Autorzy *The Social Construction of Reality* (Berger i Luckmann 1966/ 983), dzieła kierującego uwagę na procesy społecznego nadawania znaczeń, nie poparli radykalnych wersji konstrukcjonizmu, jakie wkrótce się pojawiły, uznając je za zbyt daleko idące i zideologizowane (Hacking 1999, 25; Endress 2005, 53-54). Między uznaniem, że rzeczywistość społeczna jest rzeczywistością interpretowaną a przekonaniem, że niemal wszystko, co społeczne, jest mistyfikacją, istnieje spora odległość.

tu i natury, dla których testowania wystarczyć ma aprobatą środowiska (por. Maffesoli 2008, 11) i potwierdzenie w normie kulturowej. To sytuacje, w których pewne „definicje i teorie” mają obowiązywać w funkcji ontologii, a więc i miary probierczej, choć są wewnętrzne względem tekstu kultury i wtórne wobec kodu wartości.

Andrzej Szahaj wyraża przypuszczenie, że wiara w niezależne od nas istnienie świata to „metafizyczny warunek uprawiania nauki” (Szahaj 1995, 60). Nawet w ramach tzw. mocnego programu socjologii wiedzy, opartego na przekonaniu o zanurzeniu badaczy i ich wytworów w kulturze, David Bloor zadaje „lekcję do odrobienia”: „jeśli nie przyjmiemy naukowego podejścia do natury wiedzy, nasze jej ujęcie będzie niczym więcej niż projekcją naszych ideologicznych interesów. [...] Epistemologia będzie jedynie ukrytą propagandą” (Bloor 1991, 79, 80). Bloor dodaje, że kiedy nauka odcina się od świata, kontrola nad teoretyzowaniem zostaje utracona, pozostając na łasce społecznych metafor (Bloor 1991, 80). Za propozycję, która może brzmieć jak obietnica odzyskania gruntu pod nogami, można uznać kierunek realizmu krytycznego. Podczas gdy antyrealizm zapoznaje lub zaciemnia kwestie ontologiczne, realizm krytyczny propaguje wyraźnie rozłączne potraktowanie ontologii (jako zawierającej elementy nietranzytywne) i epistemologii (podlegającej tranzycji; Bhaskar 1998, x; Archer, Collier i Porpora 2004, 2). Unikanie konfliktu pomiędzy ontologią i epistemologią ma pozwolić badaczowi z obszaru nauk społecznych zachować przekonanie o istnieniu świata funkcjonującego na własnych, a nie pochodzących od badaczy, warunkach. Realizm krytyczny jest opisywany przez swych twórców jako usytuowany pomiędzy pozytywizmem a hermeneutyką (Bhaskar 1998, xiii-xv) czy między pozytywizmem a postmodernizmem (Archer, Collier i Porpora 2004, 1). Według głównego jego twórcy, Roya Bhaskara, przyswaja elementy skrajnych tradycji: tej, w której panuje przekonanie, że można ukazać świat uniwersalistycznie i bezstronnie oraz drugiej, przekonanej, że można mówić jedynie zsubiektywizowanym tekstem (Hartwig 2015, xxiv-xxv). W ten sposób realizm krytyczny ma przewyższać kilka istotnych opozycji generujących napięcie w naukach społecznych (Bhaskar 1998, xiii-xiv). Kierunek odwołuje się do trzech głównych założeń: ontologicznego realizmu, epistemicznego relatywizmu oraz tezy o racjonalnej uzasadnialności (*judgemental rationality*, Bhaskar 1998, xi; Archer, Collier i Porpora 2004, 1-4). Podczas gdy antyrealizm likwiduje sens sporu lub wikła go w kryteria pozamerytoryczne (jak polityczna dominacja i norma kulturowej poprawności), znaczenie trzech filarów krytycznego realizmu można streścić następująco: nasze poznanie, obarczone subiektywizmem, tworzy obrazy niepozbawione zniekształceń, jednak świat obiektywny, istniejąc niezależnie od naszych sądów, uzasadnia, że warto się racjonalnie spierać o najadekwatniejsze jego ujęcie. Obecność zróżnicowanych przekonań i znaczeń implikuje ko-

nieczność posłużenia się relatywistyczną ze swej natury hermeneutyką, lecz, zdaniem Bhaskara, tylko na pierwszym etapie (Hartwig 2015, xxi).

Poza wsparciem, jakie socjologia może otrzymać od krytycznego realizmu, dostrzec też można ograniczenia jego adaptowalności. Badacz zjawisk społecznych, a szczególnie kultury, z dystansem powinien się odnieść do kierowania oczekiwania związanego z dyskutowalnością stanowisk epistemicznych – celem eliminowania interpretacji najmniej adekwatnych – na równi wobec sądów nauki, jak i kulturowo wytworzonych wersji interpretacyjnych na poziomie „zwykłych” uczestników życia społecznego. Tu przywołać można Edmunda Husserla i dwa wyraźnie odmienne nurty jego fenomenologii. Tak przedstawia je Józef Tischner: „Kierunek pierwszy idzie w parze z dążeniem, by uczynić z fenomenologii «naukę ścisłą». Kierunek drugi wypływa z troski o doświadczenie, o żywy i wszechstronny kontakt z rzeczywistością, dla osiągnięcia którego wszelkie środki są dobre” (Tischner 2003, 39). Husserlińska fenomenologia zakłada istnienie obiektywnej rzeczywistości, ale także funkcjonowanie człowieka w subiektywno-relatywnym świecie przeżywanym, będącym światem historycznym i kulturowym (Husserl 1989, 55-56, 61-62, 71; Krasnodębski, 1987, 98; 1991, 58; Rolewski 1999, 75-76). Uznanie, że ludzie odczuwają istnienie tych światów jako niezbędne do ustanawiania sensu (Berger i Luckmann 1995, 58), nie oznacza negacji istnienia rzeczywistości obiektywnej i faktów, do których światy przeżywane w sposób zapośredniczony przez znaczenia, symbole i narracje się odnoszą. Realizm krytyczny traktuje te (inter)subiektywne, w tym wynikające z historyczno-kulturowego zróżnicowania, interpretacje jako wersje zaledwie epistemiczne (Archer, Collier i Porpora 2004, 3-4). Można zapytać, czy nie kryje się za tym teleologiczna sugestia, że celem jest przybliżanie wspólnot kulturowych do niezapośredniczonej subiektywności czy kulturą prawdy o rzeczywistości, a drogą – ich otwarcie na falsyfikowalność własnych wariantów interpretacyjnych, prowadzenie sporu poprzez argumentację itp. W realizmie krytycznym relatywizm epistemiczny nie jest celem, lecz środkiem, a jego przewyciężanie ceną, jaką warto płacić za przybliżanie się do poznania obiektywnej rzeczywistości. Perspektywa fenomenologiczna zawiesza to dochodzenie. Czy badacz interesujący się rzeczywistością społeczną, światem takim, jaki się ludziom zjawia, zwracający się z intencją poznawczą ku obszarowi określanemu przez Bhaskara-filozofa zainteresowanego emancypacją jako „zaledwie” zjawiskowa warstwa rzeczywistości (Hartwig 2015, viii), nie powinien przyjąć przede wszystkim tej drugiej perspektywy? Stanley Tambiah uważa, że odrzucając „wulgarny” relatywizm, nie powinniśmy przyjmować skrajnego absolutyzmu, który prowadziłyby do umieszczenia wszystkich kulturowych zróżnicowań „pod parasolem uniwersalnego paradygmatu «racjonalności»”, i proponuje, by „przyjąć bardziej subtelną postawę pomiędzy tymi skrajnościami i dążyć do porównań

i formułowania ogólnych sądów tam, gdzie jest to dopuszczalne i możliwe, pewne sprawy pozostawiając nierozstrzygnięte” (Tambiah 2006, 74-75)².

Złożoność wzajemnych relacji pomiędzy naukami społecznymi zainteresowanymi ludzkimi wersjami świata a nastawieniem filozoficznym poszukującym uniwersalnych wyjaśnień można dostrzec w podejściu do obszaru *sacrum*. Margaret Archer, Andrew Collier i Douglas Porpora (2004), a przed nimi Roy Bhaskar (2016) na pewnym etapie swych rozważań dokonują włączenia sfery spoza immanencji w zasięg własnej teorii ontologicznej, traktując to jako logiczne rozszerzenie tej ostatniej. Uznają, że krytyczny wymiar uprawianego przez nich realizmu pozwoli im utrzymać w ryzach racjonalnej dyskutowalności wszelkie epistemiczne, w tym kulturowe warianty obrazowania transcendentnej rzeczywistości, w trakcie gdy oni będą „podażać trudniejszą i śmielszą ścieżką poszukiwania spójnej, aletycznej prawdy” (Archer, Collier i Porpora 2004, 11). O ile należy przyznać rację autorom *Transcendence: Critical realism and God*, że Wittgensteinowska perspektywa gier językowych jest „koniem trojańskim” dla teologii, czyniąc z religii swego rodzaju „ateizm w przebraniu” (Archer, Collier i Porpora 2004, 7-9), o tyle pozostaje stwierdzić, że w socjologii religii, choć badacz może relacjonować treści i doświadczenia religijne badanych, metodologiczny wymóg, by odmówić wygłaszania jakichkolwiek sądów na temat pozaempirycznej rzeczywistości, wciąż obowiązuje. Perspektywa socjologiczna pozostawia pytanie o metafizyczną prawdę jednoznacznie poza granicami swych dociekań, choć nie anuluje go i każdy może próbować sobie na nie odpowiadać, np. czytając prace realistów krytycznych. Socjolog nie może inaczej, jak tylko prywatnie przyjmować filozoficznych założeń na temat ontycznego statusu *sacrum* i starań o ich racjonalną eksplikację. Fenomenologia podążająca nurtem „doświadczeniowym” również zasadniczo nie ulega takim pokusom (Bronk 1996, 177-188), co uzdatnia ją do roli mniej problematycznego, choć równocześnie mniej ambitnego, filozoficznego sprzymierzeńca socjologii w tym kontekście poznawczym. Jednakże socjologia religii bez żadnych wątpliwości powinna zrealizować postulat realizmu krytycznego wyrugowania pokutującego, mimo przemian w praktyce badawczej, sformułowania „metodologiczny ateizm”, spadku po oświeceniowej i pozytywistycznej interpretacji zadań tej subdyscypliny, jako sugerującego „niewłaściwą formę nawiasów” (Porpora 2006, 57). Dopiero metodologiczny

² Antropolog ten dopowiada: „twierdzenie o możliwości istnienia tylko «jednej nauki», [...] należącej do «jednego świata», nie usuwa logicznej możliwości istnienia w tym jednym świecie innych «rzeczywistości» czy dziedzin «znaczenia» poza zasięgiem jednej nauki, a możliwych do pojęcia w kategoriach innych «ram»” (Tambiah 2006, 76). Podobne stanowisko prezentuje Paul Ricoeur, stwierdzając, że epistemologicznie pomiędzy naukami ścisłymi i humanistycznymi „należy odnajdywać zarówno ciągłość, jak i nieciągłość” (Ricoeur 1992, 16), gdyż człowiek „należy jednocześnie [...] do państwa wyjaśniania i do państwa rozumienia” (23).

agnostycyzm symetryzuje przywileje dyskursywne ateistycznej i fideistycznej wersji epistemicznej (Archer, Collier i Porpora 2004, 5).

Realizm krytyczny oferuje socjologii, o ile ta nie chce popaść w konwencjonalizm czy aktywistyczny konstrukcjonizm, wsparcie w wielu innych kwestiach. Podczas gdy współcześnie dominację przejął metodologiczny indywidualizm, realizm krytyczny przeciwstawia się redukcji społeczeństw do sumy jednostek (Bhaskar 1998, xiii, xvi; Hartwig 2015, xxi), dostarczając poparcia realizmowi socjologicznemu (Rybicki 1979, 51-59; Wielecki 2003, 19-39). Należy przyjąć też, że kierunek ten może wzmocnić realistyczne stanowisko w dyskusji nad statusem faktów oraz pozycję historycznego, słabego konstrukcjonizmu (Hacking 1999, 19).

2. Narracja jako kategoria antropologiczna, społeczna i teoretyczna

Pojęcie narracji przeniknęło do nauk społecznych z literaturoznawstwa wraz z tzw. zwrotem lingwistycznym, polegającym na dowartościowaniu czynnika świadomości przy uznaniu roli języka jako narzędzia tę świadomość kształtującego. Jerome Bruner twierdzi, powołując się na psychologów, że reprezentacja rzeczywistości w umyśle nie daje się sprowadzić do wyobrażeń, pojęć czy sądów, ale kluczowe dla niej są narracje, które „nie tylko reprezentują rzeczywistość, ale i ją konstruują” (Bruner 1991, 5). Należy odnotować, że chociaż humanistyka analizowała wpływ narracji na tożsamość jednostki (Ricoeur 1992; Somers 1994; Burzyńska 2004), w socjologii pojęcie to nie zdobyło znaczącej pozycji (Kulas 2014, 122). Jednak David Rudrum stwierdza, że nie można pomijać kontekstu społecznego, praktycznych konsekwencji i performatywnej siły narracji (Rudrum 2005, 200). Czy zatem optowanie za włączeniem narracji w zakres pojęć socjologicznych oznacza promowanie wpuszczenia do socjologii kolejnej porcji silnego konstrukcjonizmu kosztem możliwości czynienia ustaleń o charakterze obiektywnym? Spojrzenie na współczesne społeczeństwo, w którym ukaże się ono złożone z ludzi opowiadających tak w sferze potoczności, jak i w obszarze struktur władzy czy mediów odmienne historie i wersje zdarzeń, posługujących się w tym celu przynajmniej częściowo odmiennymi językami, przy rozumieniu zadania socjologii jako adekwatnego ukazywania tego, co w życiu społecznym zachodzi, przemawia za wyłonieniem narracji jako obiektu analizy, wymagającym jednak namysłu nad strategią jej teoretycznego przyswojenia. Z wielu względów należałoby zrobić to w sposób, który, mając уваżanie dla narracji jako zjawiska kulturowego, pozwala zachować w polu widzenia kontekst ontologiczny i pozostawia – przy świadomości epistemologicznych pułapek – możliwość odniesienia treści narracji do rzeczywistości, szczególnie w określonych przy-

padkach. Należałoby rozumieć narrację w sposób na tyle szeroki, by pozwolił rozpatrywać ją w planie samej opowieści, jak też w planie jej społecznego funkcjonowania. Tak rozumiana narracja wykracza nie tylko poza pojedynczy tekst, ale i w ogóle poza tekst, obejmując sposoby użytkowania i referencji. Ponieważ narracja nie jest ostatecznie domknięta, dopowiadane są do niej nowe elementy, a czynią to ludzie różnie usytuowani w strukturze społeczeństwa, kierowani różnymi motywami. Wobec uznania, że narracja naznacza indywidualną i społeczną kondycję człowieka, warto przyjrzeć się wielu jej aspektom – poznawczym, społecznym, aksjologicznym i ontologicznym.

Trudno byłoby udzielić negatywnej odpowiedzi na pytanie, czy narracje są społecznymi konstruktami. Jeśli nawet skłonność umysłu do ich generowania jest cechą przyrodzoną procesom poznawczym człowieka (por. Burzyńska 2004, 51), powstają one z użyciem materiału kulturowego, funkcjonują w społecznej przestrzeni, społeczne oceny i praktyki przesądają o ich podtrzymaniu bądź odrzuceniu. Nie są też beznamiętnymi relacjami z wydarzeń. Według Paula Ricoeura, „opowiadanie należy do łańcucha wypowiedzi, dzięki któremu tworzy się wspólnota kulturowa i dzięki któremu ta wspólnota sama siebie wyjaśnia w trybie narracyjnym” (Ricoeur 1992, 20). Jerome Bruner, choć przypisuje narracji cechę referencyjności (Bruner 1991, 13-14), uważa, że odmiennie niż konstrukcje logiczne czy poddające się falsyfikacji twierdzenia z obszaru nauk ścisłych, narracje zyskują legitymizację głównie poprzez siłę ludzkich przekonań, ich akceptacja opiera się na obowiązywaniu konwencji oraz aktualnym na nie zapotrzebowaniu, w mniejszym stopniu na odwołaniu się do wymogów logiki czy empirycznej weryfikacji (Bruner 1991, 4, 8-9). Sprzyja temu ich hermeneutyczna kompozycja, wymuszająca większą lojalność wobec całościowego sensu niż referencji (Bruner 1991, 13) oraz interpretowanie jednostkowych zdarzeń w kontekście całości. Istotnym czynnikiem jest wymiar moralny, który należy jednak rozumieć kontekstowo i który wydaje się mechanizmem mocującym i utrwalającym przywiązanie do takiej, a nie innej, narracyjnej struktury interpretacji rzeczywistości, wyznaczającej preferencje selekcyjonowania postrzeżeń. Zasadzać się on ma na obecnym w opowieści elemencie „kanonu i naruszenia” – pogwałceniu sprawiedliwego porządku rzeczy (Bruner 1991, 12). Hayden White uważa narracje za funkcję impulsu moralizowania rzeczywistości, pozostającego w związku z identyfikacją z danym systemem społecznym jako źródłem i regulatorem moralności (White 1980, 18).

3. Kategoria narracji między subiektywizmem a obiektywizmem

Narracje kojarzone są z paradygmatem postmodernistycznym, choć są starą jak ludzkość formą rozumienia i społecznego tworzenia interpretacji. Zgo-

dzic się należy z Frankiem Ankersmitem, że były one ignorowane przez paradygmat modernistyczny: „dwudziestowieczna filozofia języka była filozofią zdania czy twierdzenia [...] nigdy nie interesowała się problemem tekstu czy narracji ani tym, jak odnoszą się one do świata i jakie kryteria muszą być spełnione, by przekazywały one prawdę lub fałsz o tym, czego dotyczą. Wszystko to jest o tyle niezwykle, że większość naszego sposobu użycia języka przybiera formę tekstu czy narracji” (Ankersmit 2004, 30). Ankersmit zauważa, że za radykalny zwrot, jakim było wyzwolenie „z pęt modernizmu” poniesiona została wysoka cena. „Chociaż [...] osiągnięto ciekawe rezultaty, to podstawowe pytanie o stosunek między przedstawieniem a rzeczywistością przedstawianą nigdy nie zostało wprost postawione. Ów brak równowagi zaowocował zainteresowaniem wyłącznie samym tekstem, podczas gdy rzeczywistość przedstawiana kompletnie zniknęła z pola widzenia” (Ankersmit 2004, 206).

Outhwaite dostrzega element zagubienia, ale i przymusu. W jego opinii, po pierwotnej uldze towarzyszącej upadkowi pozytywizmu, „[z] czasem ta absolutna wolność zrodziła poczucie jeśli nie terroru, to co najmniej niepokoju” (Outhwaite 1992, 230). W tym kontekście i w perspektywie wspomnianej wcześniej tendencji do apodyktycznej ontologizacji istotną kwestią staje się to, na jakim stanowisku poznawczym lokuje się podmiot mający korygować błędy narracji, decydujący o oddaniu lub odebraniu głosu konkretnej opowieści. Wiele instancji przekonanych o swym uniwersalizmie, w tym nauka (Geertz 2005, 159), może ulegać złudzeniu swego wyemancypowania z kulturowego (a zatem narracyjnego) partykularyzmu.

Uznanie narracji za istotny element ludzkiego, zawsze zsubiektywizowanego świata nie musi oznaczać rezygnacji ze zrobienia użytku z przekonania o istnieniu obiektywnej rzeczywistości jako gruntu dla naszej egzystencji. Przedstawiciel nauk społecznych staje jednak wobec wielu wahań i wątpliwości. W pewnych sytuacjach roszczenie do racjonalizowania, a więc uniwersalizowania, wiąże się z niszczeniem wielu sensotwórczych nisz poznawczo-interpretacyjnych – światów przeżywanych i ich narracji. Stanley Tambiah, rozróżniając dwie zasadnicze filozoficzne interpretacje, których zwolenników określa odpowiednio jako „unifikujących” i „relatywizujących”, ukazuje tych drugich jako przekonanych, że „należy tak długo, jak to tylko możliwe powstrzymywać się przed zbyt pochopnym stosowaniem kryteriów racjonalności, które mogą być nieodpowiednie” (Tambiah 2006, 59)³. Kwestią otwartą pozostają jednak kryteria takiej decyzji. Niekiedy za wskazówkę uznaje się rozróżnienie między osadzonymi stosunkowo mocno w kulturze narracjami

³ Należy uściślić, że Tambiaha, podobnie jak wielu innych antropologów, interesuje problem przekładu, a więc relacji tekst-tekst, nie zaś umieszczenie tekstów w kontekście zewnętrznej, obiektywnej rzeczywistości.

formowanymi w perspektywie długiego trwania i doświadczeń zbiorowości a narracjami formułowanymi doraźnie np. dla celów politycznych czy ekonomicznych. W świecie, w którym jednostki zagrożone są niepewnością, nie znikają dążenia, by zarządzać znaczeniami z wykorzystaniem wiedzy specjalistów i dążyć do ich monopolizowania (Berger i Luckmann 1995, 14-15; Hannerz 2006, 289-290, 292). Czy narratorom i propagatorom narracji chodzi jedynie o pragmatyzm gry o wpływ, dominację, o takie kreowanie opowieści, by dla własnych celów skutecznie uwodzić narracją? – rzetelnych odpowiedzi na te pytania nie da się sformułować z bastionu kontrnarracji, a poprzez odniesienie do instancji obiektywizmu i racjonalnego uzasadniania.

Uznanie sensowności narracji dotyczących zbiorowości związane jest w sposób zasadniczy z uznaniem realnego statusu tych zbiorowości. Realizm krytyczny wspiera pogląd o nieesencjalistycznym, historycznym istnieniu całości społecznych⁴. Przekonanie o realności bytów społecznych w postaci wspólnot pociąga za sobą gotowość uznania, że snute przez nie we właściwym im języku i sposobie naświetlenia spraw autonarracje, choć zawsze idealizujące, w określalnym stopniu mogą zbliżać się lub oddalać od historycznej i aktualnej rzeczywistości, mogą być mniej lub bardziej autentyczne. Ujęcie rzeczywistości jako uwarstwionej⁵ może pozwolić w ugruntowany racjonalnie sposób nie tylko konstatować pluralizm sposobów opowiadania o rzeczywistości i kulturową wielość światów przeżywanych, ale i przekroczyć poziom opisu w sytuacjach, w których spotykają się wykluczające się wzajemnie narracje, jak np. wówczas gdy zderzają się rozbieżne interpretacje w obszarze polityk historycznych.

W pytaniu o to, jaka jest relacja tej czy innej narracji do rzeczywistości, mieści się kwestia możliwości zestawienia faktograficznych aspektów fabuły narracyjnej z „zimnymi” ustaleniami co do faktów. Narracje o wydarzeniach nie zastępują, nie kreują i nie unieważniają faktycznych wydarzeń. W sposób najbardziej dobitny ten pogląd powinien przyświecać historii jako nauce. Postmodernistyczne narratywistyczne hasło *history tells stories* miało skutecznie nadwerżyć „wiarę w istnienie historycznego faktu” (Burzyńska 2004, 48). Pomimo że namysł teoretyczny nad sensem faktu historycznego był niezbędny (Domańska 2012, 77-96), zbyt daleko idące de(kon)strukcje zaczęły podmywać status historii jako nauki. „Po rozpadzie ontologicznym nastąpił rozpad

⁴ Mervyn Hartwig wśród cech przypisywanych przez Bhaskara strukturom społecznym wymienia też otwartość i emergentność jako zależność od ludzkiej aktywności – tej aktualnej oraz tej z przeszłości, od społecznych relacji oraz koncepcji, przekonań i semiotycznej relacji różnicy (Hartwig 2015, xxi).

⁵ Chodzi o uwarstwienie w znaczeniu proponowanym przez Bhaskara, które pozwala dotrzeć do „ontologicznej głębi”, pod powierzchnię „subiektywnych klasyfikacji” (Bhaskar 1998, xvi), w tym do poziomu faktów.

epistemologiczny” (Ankersmit 2004, 370; White 2014, 35-36) – ta diagnoza wiązała się z konstatacją, że miejsce modernistycznej metodologii zastąpiły kategorie pamięci, świadectwa, narracji, prywatyzacja i utylityzacja przeszłości (Ankersmit 2004, 380-387; Wite 2014, 36). Ankersmit, choć mówi wiele o zwrocie lingwistycznym i roli subiektywności w doświadczaniu historii, pisze także o konieczności „oddzielania prawdy od doświadczenia” (Ankersmit 2004, 318) i podkreśla, że prawda „jest naszym jedynym kryterium, kiedy musimy decydować o tym, co mówi się o przeszłości w indywidualnych sądach” (318), a Hayden White, także zaliczany do grona postmodernistów (Domańska 2012, 15), zaznacza, że „interpretacja staje się kłamstwem, kiedy przeczy rzeczywistości wydarzeń, o których traktuje, oraz nieprawdą, kiedy wyciąga fałszywe wnioski z refleksji nad wydarzeniami, których realność pozostaje zaświadczone” (White 2014, 173).

Zakończenie

Socjologowie powinni rozważyć włączenie kategorii narracji jako zjawiska społecznego do obszaru swych zainteresowań, choćby dlatego, że wielość narracji, tych osadzonych w kulturze i tych pragmatycznie kreowanych, przekłada się na wielość przekonań o tym, co prawdziwe. W zagadnieniu prawdy, jako należącej do obszaru poznania, dostrzega się wymiar moralny (Woleński 2003, 23-27). Jednoznacznie na gruncie aksjologii umieszczał ją Józef Tischner (1982), uznając za podstawę wszelkich innych wartości. Był przekonany, że człowiek z natury „[d]ąży do tego, by mówić prawdę i słyszeć prawdę” (Tischner 2003, 172), ta zaś warunkuje jego wolność i godność (Tischner 1985). Także polscy socjologowie stwierdzali, że w czasach tzw. realnego socjalizmu prawda była postrzegana jako wartość moralna w rozumieniu Platońskich transcendentaliów (Giza-Poleszczuk 1991, 188; Krasnodębski 2005, 65). Dziś, wobec wielu rywalizujących roszczeń do prawdy, na poziomie analizy teoretycznej potrzebny jest nie tylko opis rozumiejący dany język narracji i kreowany przezeń subiektywny świat danej wspólnoty narracyjnej, ale też ważne staje się odniesienie do ramy ontologicznej. Taką ramę oferuje realizm krytyczny. Potrzebę realizmu wydają się ponaglać ontologizujące roszczenia antyrealizmu.

Przyjęcie przez badacza założeń w duchu realizmu krytycznego nie oznacza poczucia wyższości wobec osadzonych w kulturze światów reprezentowanych przez społeczności badanych. W optyce nauk społecznych racjonalistyczny sprawdzian i korekta nie powinny być w sposób mechaniczny uruchamiane względem wszystkich wersji interpretacyjnych. Potrzebna jest także refleksja badacza nad własnym i środowiskowym kontekstem narracyjnym. Zwrócić też należy uwagę na pewne kłopoty. Jeden z nich dotyczy unikania arbitral-

ności w decydowaniu o tym, które narracje wymagają, a które nie, fenomenologicznej „delikatności”. Wypada mieć nadzieję, że balansowanie pomiędzy uzasadnioną koniecznością sprawdzianu narracji w świetle obiektywizmu a przekonaniem, że ludzie potrzebują własnych światów przeżywanych dla zachowania poczucia sensu, jest czymś więcej niż kolejnym postmodernistycznym trybutem oddanym niekonsekwencji. Drugi kłopot polega na tym, że socjologia chcąc podjąć tematykę społecznie funkcjonujących narracji musi wykroczyć poza swoje granice, nawiązując relacje z innymi dziedzinami.

BIBLIOGRAFIA

- Ankersmit, Frank. 2004. *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. Ewa Domańska. Kraków: Universitas.
- Archer, Margaret, Andrew Collier i Douglas Porpora. 2004. *Transcendence. Critical realism and God*. Londyn: Routledge.
- Berger, Peter L. i Thomas Luckmann. 1983. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, tłum. Józef Niżnik. Warszawa: PWN.
- Berger, Peter L. i Thomas Luckmann. 1995. *Modernity, Pluralism and the Crisis of Meaning: The Orientation of Modern Man*. Gütersloh: Bertelsmann Foundation.
- Bhaskar, Roy. 1998. General introduction. W: *Critical Realism: Essential Readings*, red. Margaret Archer et al., ix-xxiv. Londyn, New York: Routledge.
- Bhaskar, Roy. 2016. *From East to West. Odyssey of a Soul*. Londyn, New York: Routledge.
- Bloor, David. 1991. *Knowledge and Social Imagery*. Chicago–Londyn: University of Chicago Press.
- Bronk, Andrzej. 1996. *Nauka wobec religii. Teoretyczne podstawy nauk o religii*. Lublin: KUL.
- Bruner, Jerome. 1991. The Narrative Construction of Reality. *Critical Inquiry*, 18(1), 1-21.
- Bryant, Christopher. 1992. Socjologia bez podstaw, tłum. Adam Romaniuk. W: *Racjonalność współczesności. Między filozofią a socjologią*, red. Helena Kozakiewicz, Edmund Mokrzycki i Marek Siemek, 252-273. Warszawa: WN PWN.
- Burzyńska, Anna. 2004. Kariera narracji. O zwrocie narratystycznym w humanistyce. *Teksty Drugie*, 1-2, 43-64.
- Domańska, Ewa. 2012. *Historia egzystencjalna: krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*. Warszawa: WN PWN.
- Endress, Martin. 2005. Reflexivity, Reality, and Relationality. The Inadequacy of Bourdieu's Critique of Phenomenological Tradition in Sociology. W: *Explorations of the Life-World. Continuing Dialogues with Alfred Schutz*, red. Martin Endress, George Psathasi i Hisashi Nasu, 51-74. Dordrecht: Springer.
- Geertz, Clifford. 2005. *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, tłum. Dorota Wolska. Kraków: WUJ.
- Giza-Poleszczuk, Anna. 1991. Kultura społeczna. W: *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, red. Mirosława Marody, 154-192. Londyn: Aneks.
- Hacking, Ian. 1999. *The Social Construction of What?*. Cambridge: Harvard University Press.
- Hannerz, Ulf. 2006. Skreolizowany świat, tłum. Jerzy Giebułtowski. W: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. Marian Kempny i Ewa Nowicka, 284-298. Warszawa: WN PWN.
- Hartwig, Mervyn. 2015. Introduction. W: *The Possibility of Naturalism. A Philosophical Critique of the Contemporary Human Sciences*, Roy Bhaskar, vii-xxxviii. Londyn–New York: Routledge.

- Husserl, Edmund. 1989. Nastawienie nauk przyrodniczych i humanistycznych. Naturalizm, dualizm i psychologia psychofizyczna, tłum. Zdzisław Krasnodębski. W: *Fenomenologia i socjologia*, red. Zdzisław Krasnodębski, 53-74. Warszawa: PWN.
- Krasnodębski, Zdzisław. 1987. Regionalne ontologie i świat przeżywany. Interpretacje nauk humanistycznych w fenomenologii E. Husserla. W: *Od transcendentalizmu ku hermeneutyce* red. Zdzisław Krasnodębski, 75-106. Warszawa: WUW.
- Krasnodębski, Zdzisław. 1991. Kryzys nowoczesności a świat przeżywany. W: *Kategoria potoczności. Źródła filozoficzne i zastosowania teoretyczne*, red. Aldona Jawłowska, 39-66. Warszawa: IFiS PAN.
- Krasnodębski, Zdzisław. 2005. *Demokracja peryferii*. Gdańsk: Słowo/ obraz terytoria.
- Kulas, Piotr. 2014. Narracja jako przedmiot badań i kategoria teoretyczna w naukach społecznych. *Kultura i Społeczeństwo*, 4, 111-130.
- Latour, Bruno. 1988. Politics of explanation. An Alternative. W: *Knowledge and Reflexivity: New Frontiers in the Sociology of Knowledge*, red. Steve Woolgar, 155-176. Londyn: Sage.
- Latour, Bruno. 1999. *Pandora's Hope: Essays on the Reality of Science Studies*. Cambridge–Londyn: Harvard University Press.
- Maffesoli, Michel. 2008. *Czas plemion. Schylek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, tłum. Marta Bucholc. Warszawa: WN PWN.
- Outhwaite, William. 1992. Filozofia i nauki społeczne: czy pojednanie?, tłum. Helena Kozakiewicz. W: *Racjonalność współczesności. Między filozofią a socjologią*, red. Helena Kozakiewicz, Edmund Mokrzycki i Marek Siemek, 221-233. Warszawa: WN PWN.
- Porpora, Douglas. 2006. Methodological Atheism, Methodological Agnosticism and Religious Experience. *Journal for the Theory of Social Behaviour*, 1(36), 57-75. DOI: 10.1111/j.1468-5914.2006.00296.x
- Putnam, Hilary. 1998. *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, tłum. Adam Grobler. Warszawa: WN PWN.
- Ricoeur, Paul. 1992. *Filozofia osoby*, tłum. Małgorzata Frankiewicz. Kraków: WN PAT.
- Rolewski, Jarosław. 1999. *Rozum, nauka, świat przeżywany. Studium filozofii «późnego» Husserla*. Toruń: WUMK.
- Rudrum, David. 2005. From Narrative Representation to Narrative Use: Towards the Limits of Definition. *Narrative*, 13(2), 195-204.
- Rybicki, Paweł. 1979. *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*. Warszawa: PWN.
- Somers, Margaret. 1994. The narrative constitution of identity. A relational and network approach. *Theory and Society*, 23(5), 605-649. DOI: 10.1007/BF00992905
- Szacki, Jerzy. 2002. *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: WN PWN.
- Szahaj, Andrzej. 1995. O tak zwanym mocnym programie socjologii wiedzy szkoły edynburskiej. *Kultura Współczesna*, 1-2, 53-67.
- Tambiah, Stanley. 2006. Racjonalizm, relatywizm, przekład a współmierność kultur, tłum. Janusz Barański. W: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. Marian Kempny i Ewa Nowicka, 54-86. Warszawa: WN PWN.
- Tischner, Józef. 1982. Prawda i sprawiedliwość. *Tygodnik Powszechny*, 1745(49), 1, 7.
- Tischner, Józef. 1985. Nadzieja szukająca prawdy. *Znak*, 373(12), 3-14.
- Tischner, Józef. 2003. *O człowieku. Wybór pism filozoficznych*. Wrocław–Warszawa–Kraków: ZN im. Ossolińskich.
- White, Hayden. 1980. The Value of Narrativity in the Representation of Reality. *Critical Inquiry*, 7(1), 5-27.
- White, Hayden. 2014. *Przeszłość praktyczna*, red. Ewa Domańska. Kraków: Universitas.
- Wielecki, Krzysztof. 2003. *Podmiotowość w dobie kryzysu postindustrializmu: między indywidualizmem a kolektywizmem*. Warszawa: CE UW.
- Woleński, Jan. 2003. *Epistemologia*, t. 3: *Prawda i realizm*. Kraków: Aureus.
- Zeidler, Paweł. 1992. Destrukcja pojęcia prawdy w filozoficznej refleksji nad nauką. W: *Problem destrukcji pojęcia prawdy. Szkice z filozofii poznania*, red. Roman Kubicki, Jacek Sójka i Paweł Zeidler, 49-92. Poznań: WN IF UAM.

ANNA M. KRÓLIKOWSKA – absolwentka pedagogiki na Uniwersytecie Szczecińskim; doktorat z socjologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego. W latach 2009-2018 sekretarz, a następnie zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Opuscula Sociologica”. Zainteresowania badawcze: socjologia religii, związki pomiędzy kulturą i polityką, perspektywa fenomenologiczna.